Jubileusz i Rajd Celmowców

Data publikacji: 1.09.2013 10:00

60 lat nie tylko wędrówek po górskich szlakach, ale także krzewienia turystyki i organizacji imprez, a także infrastruktury turystycznej, ma za sobą Koło PTTK nr 3 przy Oddziale PTTK Beskid Śląski w Cieszynie.

Jubileusz zorganizowano 31 sierpnia w Bacówce na Małym Stożku i połączono go z XII Rajdem Celmowców. Tu należy się wyjaśnienie. Koło PTTK nr 3 powstało 60 lat temu jako koło zakładowe Celma. Lata 90-te XX wieku były niezwykle trudnym okresem. Zakład uległ restrukturyzacji, wielu pracowników odeszło na wcześniejsze emerytury lub do innych zakładów, przeniosło się też do innych kół PTTK. Nastał więc również okres stagnacji w działalności koła. Jednak przetrwało, nie zostało rozwiązane, a w latach dwutysięcznych zaczęło się ponownie odradzać. Przyjęło także nową nazwę, Salamandra, pod którą prężnie działa obecnie. Obecnie (od 1997 roku) prezesem jest Janusz Kolarczyk.

Podczas jubileuszowego spotkania przy Bacówce prezes koła Janusz Kolarczyk w skrócie przedstawił historię koła. Jego początki sięgają jesieni 1952 roku. Zarejestrowane zostało w 1953 roku. Członkami koła zostali pracownicy zakładu Celma oraz szkoły przyzakładowej.

- ***Już od samego początku Zarząd i Członkowie Koła przejawiali znaczną inicjatywę, byli żarliwi i elastyczni w swych poczynaniach, umiejący dostosować się do aktualnych potrzeb, wychodzący naprzeciw inicjatywom PTTK , administracji i organizacji społecznych w Fabryce oraz innymi Kołom PTTK . Zarząd Koła dużym nakładem pracy społecznej zdołał zorganizować własne obiekty: Stację Turystyczną na Tule (1955-1956), Stację Turystyczną na Soszowie(1955-1958), Stację Turystyczną na „ Kozińcach"(1956-1959), obozowisko kampingowe w Wiśle Uzdrowisku (1959), schronisko samoobsługowe Bacówka na Małym Stożku (1961) oraz wypożyczalnię sprzętu turystycznego*** – wyliczał Janusz Kolarczyk.

Opowiadał także, jak w latach sześćdziesiątych na zakładowe wycieczki jeżdżono samochodami ciężarowymi, później wykonanym systemem gospodarczym autobusem. Powstawały kolejne sekcje: turystyki górskiej, turystyki masowej, propagandy turystyki, fotograficzna, turystyki kolarskiej, narciarskiej, żeglarskiej, kajakowa, turystyki motorowej. Koło ustanowiło własną, trzystopniową odznakę turystyki kwalifikowanej, bodaj jedyną w Polsce odznaką zakładowej Sekcji Górskiej Koła PTTK. Pomysłodawcami byli działacze Sekcji Turystyki Górskiej, która przybrała później nazwę Człapoki. Koło od 1959 roku wydawało także własny biuletyn Na Szlakach. Pierwszy miał nakład 85 egzemplarzy, ale ten z okazji 40-lecia schroniska na Stożku – 500. Przewodniczącym Kolegium Redakcyjnego chwalonego przez władze zwierzchnie PTTK wydawnictwa był Władysław Sosna. Wydano w sumie 17 numerów.

Warto również zauważyć, że przewodnicy, którzy w tamtych czasach prowadzili wycieczki rekrutowali się przeważnie z Koła nr 3. Część z nich do tej pory prowadzi wycieczki. Działalność Koła dokumentuje osiem już tomów kroniki.

Jubileusz, jak zwykle, stał się także okazją do wręczenia dyplomów zasłużonym działaczom. Na metę rajdu zeszło także mnóstwo zasłużonych działaczy. Był m.in. pełniący najdłużej funkcję prezesa koła Michał Pilch, czy honorowy członek PTTK Alojzy Szupina.

Obchody zorganizowano w Bacówce na Małym Stożku nie przypadkowo. Jak podkreślił we wstępie prezes koła jest to miejsce szczególnie ważne dla działaczy Koła PTTK nr 3 w Cieszynie. Bacówkę działacze koła przystosowali do użytku turystów w 1961 roku jako schronisko samoobsługowe Bacówka. Obecnym gospodarzem Bacówki jest Zbigniew Cieślar. Wyjaśnia, że salamandra będąca jej symbolem nie jest przypadkowa. Okazuje się bowiem, że te chronione płazy często bacówkę odwiedzają. Miłym akcentem jubileuszu był prezent Jana Koniecznego dla Bacówki – tabliczka drogowskazu turystycznego z kilkunastoma odciskami pieczątek okolicznościowych, które na przestrzeni lat przygotował i własnoręcznie wykonał dla Koła.

Na koniec części oficjalnej prezes koła powtórzył motto, jakie przyświecało działaczom koła, gdy go zakładali, a które przyświeca zarządowi do dziś: pragnienia aby wędrowanie, szacunek dla otaczającej przyrody, poznawanie nowych miejsc i odkrywanie ojczyzny na nowo stanowiły drogowskaz dla innych w odnawianiu dawnych związków człowieka z naturą i nowemu na nią spojrzeniu.

Później były gry i zabawy dla dzieci, wspólne biesiadowanie przy ognisku, przy akompaniamencie gitary śpiewano turystyczne i regionalne piosenki.

Zobacz fotoreportaż>>>

(indi)